

ks. Jan Górecki

Odbudowa zamku w Kamieniu Śląskim

Kamień Śląski to miejsce szczególne, gdyż wywodzi się z niego św. Jacek Odrowąż. Miejsce to jest niejako swego rodzaju „sercem” Ziemi Śląskiej. Kamień znany był już od XIII w. w wielu częściach Europy, a to dzięki św. Jackowi, bł. Czesławowi i bł. Bronisławie. Od wielu lat i to dzięki wspomnianym postaciom, pielgrzymują tutaj niezliczone rzesze pątników z wielu krajów. Ponadto Kamień stał się grodem Bolesława Krzywoustego około 1104 r. Nadto obecność rodów Strzałów, Larischów i Strachwitzów wniosły pokaźny wkład kulturowy w dziejowy rozwój Kamienia. Kamień Śląski stał się znany dzięki żywemu kultowi św. Jacka.

Od 1808 r., ostatnim właścicielem zamku w Kamieniu Śląskim był Hiacynt von Strachwitz (1808-1843)¹. Od tego czasu aż do zakończenia II wojny światowej zamek został we władaniu tego rodu. Zawierucha wojenna, a potem wkroczenie wojsk sowieckich 22 stycznia 1945 r. i okupacja zamku przez nich doprowadziła do ruiny tego obiektu sakralno-kulturowego. Odbudowy z totalnej ruiny jednego z ważniejszych ośrodków kultury śląskiej: miejsca urodzenia św. Jacka oraz zamku wraz z kaplicą św. Jacka podjął się ks. prałat dr Albert Glaeser².

Kiedy w styczniu 1945 r. wkroczyły tu wojska sowieckie, w zamku urządzono szpital wojskowy. Zamordowano zarządcę zamkowego w przekonaniu, że jest on jego właścicielem. Wtedy też zamek splądrowano, a kaplicę wypalono. Przepadły wówczas cenne zabytki i pamiątki kultu św. Jacka.

Wnętrze kaplicy najpierw odrapane zostało ze wszystkich złoceń, a następnie doszczętnie wypalone. Pod wpływem żaru palącego się wewnątrz stopiły się ołowiane uchwyty witraży w dużym oknie kaplicy. Uległ zniszczeniu także duży witraż Matki Boskiej i św. Alojzego. Spalił się mocno inkrustowany srebrem ołtarz z obrazem „Św. Jacek na falach Dniepru”. Podobny los spotkał dębową ambonę, na której wyrzeźbione były postacie ewangelistów. Zniszczeniu uległa stojąca naprzeciw zakrystii po prawej stronie ołtarza ławka dla hrabiów, bogato ozdobiona, o wysokim oparciu, w którym były rozsuwane drzwi prowadzące do niszy, w której miały się znajdować pamiątki po św. Jacku: różaniec, kołyska, habit, pasek i nakrycie głowy. Z zamku wywieziono furmankami w nieznanym kierunku starą bibliotekę, złożoną z licznych rękopisów. W wypalonej kaplicy, po jej uprzątnięciu, odbywały się do

1947 r. odpusty ku czci św. Jacka. W 1947 r. władze zakazały dalszego odprawiania w kaplicy jakichkolwiek nabożeństw. Od tego czasu podejmowano wiele starań u ówczesnych władz o zezwolenie na wyremontowanie kaplicy i odzyskanie jej dla kultu Bożego, ale ciągle z negatywnym skutkiem. Starania takie czyniono w 1957 r. i 1966 r., zwracając się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu i do władz wojskowych. Czynił je również pierwszy Biskup Opolski Franciszek Jop oraz Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol. Wszelkie starania speszły na niczym. Ciągle jednak je ponawiano choć nadzieje na odzyskanie kaplicy były coraz bardziej nikłe.

Po wojnie zamek jako tzw. mienie poniemieckiej został znacjonalizowany. Utworzono tam dom dziecka. W latach 50. XX w. rozbudowano lotnisko, mieszczące się tuż za murami zamku. W ciągu jednej nocy ewakuowano więc z zamku dzieci i zamieniono go na obiekt wojskowy. Podkreślić należy, że zamek nie został zniszczony przez działania wojenne. Najstarsi mieszkańcy okolicznych miejscowości po dzień dzisiejszy mówią, że pomieszczenia zamkowe były po wojnie kompletnie umeblowane. U źródeł jego zniszczenia leży barbarzyńska ideologia, zgodnie z którą należało zniszczyć wszystko co dawne na tej ziemi i co związane z jej kulturą. Czego nie sięgnęły bomby, zniszczyli sowieci. W kaplicy hodowano owce. Grabiono meble. Co się dało sprzedawano za przysłowiowe pół litra wódki, a czego nie dało się sprzedać używano w ziemie jako opał.

Tu, w Kamieniu, obchodzono uroczystości milenijne z udziałem Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zaś główny celebrazem był Kardynał Krakowski Karol Wojtyła późniejszy papież Jan Paweł II. W tamtych latach próbowano zatrzeć wszelkie ślady związane z miejscem urodzenia św. Jacka, to mimo to jego kult przetrwał żywy do naszych czasów, również prężny jak przed wiekami.

Gdy nie było już czego niszczyć, w maju 1970 r. zamek podpalono. Spłonęło wszystko, co tylko spłonąć mogło wraz z dachem budynku. Kolejne 20 lat związane były z dalszym rabunkiem „resztek”, które pozostały po zamku oraz przekształcanie go w miejsce spotkań tzw. miejscowego półświatka³.

Rok 1990 przyniósł w naszym kraju wiele zmian o charakterze fundamentalnym. Dotyczy to przede wszystkim przemian polityczno-społecznych, których konkretne przełożenie dostrzegamy w tworzeniu się samorządów oraz związanych z nimi nowych kompetencji, dotyczących zarządzania lokalnymi nieruchomościami. Mocno zniszczone już wtedy ruiny dawnej kaplicy św. Jacka oraz ruiny zamku w Kamieniu Śląskim stały się niemałym kłopotem dla władz lokalnych. Po przekazaniu, w latach 80. XX w., przez wojsko zdewastowanych obiektów władzom cywilnym, inicjatywę ich odbudowy wykazał Wojewódzki Konserwator Zabytków. Udało mu się zaledwie zabezpieczyć dach oficyny i rozpocząć jej remont. Niestety, ze względu na brak środków finansowych wstrzymano dalsze prace. Rozpoczęto też poszukiwania nabywcy całego kompleksu. Wstępnie zainteresowanych było wielu, z kraju i z zagranicy. Jednak ze względu na duży stopień jego dewastacji – były to przecież tylko syjące się ruiny – nie znalaziono chętnego do kupna obiektu ani w całości, ani też w częściach. Wtedy to ówczesny Wojewoda Opolski Ryszard Zembaczyński zaproponował Arcybiskupowi Opolskiemu Alfonsowi Nossolowi by Diecezja Opolska nabyła ruiny

pałacu wraz z oficyną i przyległym parkiem. Mało kto wierzył wówczas że uda się zamek odbudować, toteż bardzo intensywnie odwołano Księdza Arcybiskupa od pomysłu przejęcia obiektów. Mimo takiego przekonania wielu, Arcybiskup Nossol za namową ks. prałata Alberta Glaesera zdecydował się – przede wszystkim ze względu na kaplicę, miejsce urodzenia św. Jacka – na kupno całości za cenę ówczesnych 240 mln złotych⁴. Jeszcze w 1990 r. załatwiono wszystkie formalności związane z prawem własności. Natychmiast, po załatwieniu niezbędnych formalności, przystąpiono do odbudowy obiektu. Prace od samego początku nadzorował ks. prałat dr Albert Glaeser. Początkowo zamierzał zabezpieczyć obiekt przed dalszą dewastacją. Jak sam wspomina, początki były bardzo trudne. Nie chodziło tylko o brak środków pieniężnych, ale także, a może przede wszystkim na tym etapie, o ogromną pracę związaną ze zmianą mentalności mieszkańców wioski i przekonywaniem ich do tego, że to, co się rozpoczyna jest też początkiem nowych dziejów zapomnianego wśród lasów i kamieniołomów Kamienia Śląskiego. Jeszcze w miesiącach zimowych 1990 r. udało się ukończyć dachowe prace ciesielskie, sprowadzić z Niemiec dachówkę na cały zamek – bo w tamtym czasie takiej dachówki w Polsce nie można było kupić – i pokryć dach, zabezpieczając w ten sposób obiekt przed dalszym niszczeniem przez wodę, śnieg i w ogóle warunki atmosferyczne. Wraz z wiosną przystąpiono do kolejnych prac związanych z odbudową ruin obiektu. W 1991 r. udało się odbudować całkowicie zniszczoną wieżę oraz nałożyć tynki elewacyjne. W 1992 r. odrestaurowano kaplicę i wytynkowano wewnątrz pałacu. W roku następnym wykonano instalacje i posadzki, wymieniono dach na oficynie i odbudowano dawne budynki gospodarcze. W 1993 r., dzięki usilnym staraniom ks. prałata dr. Alberta Glaesera, zakupiono drugą część parku. Zbliżał się sierpień 1994 r. i wielkie obchody 400. rocznicy kanonizacji św. Jacka, a prac pozostało jeszcze wiele. Toteż w 1994 r. skupiono się przede wszystkim na pracach wykończeniowych, wyposażaniu wnętrza pałacu, przebudowie i adaptacji wnętrza oficyny, rewaloryzacji parku, odbudowie muru ogrodzeniowego wokół zamku i parku, wykonaniu ciągów pieszych i dróg dojazdowych oraz oczyszczeniu i zagospodarowaniu stawu przed zamkiem. W miejscu stawu było wówczas wysypisko śmieci. Trzeba je było najpierw uprzętnąć, a następnie przystąpić do restauracji stawu. Wykorzystano do tego celu pobliską studnię. Udało się również odrestaurować w pierwotnym stylu salę balową. Była ona całkowicie zdewastowana. Trzeba było rozpocząć od wymiany okien, wykonanych dokładnie według pierwowzoru. Wróciły stiuki i złocenia. Sprowadzono z Austrii specjalne lustra ścienne. Sali balowej nadano kształt jak najbardziej zbliżony do pierwotnego.

Poświęcenia odbudowanej kaplicy św. Jacka oraz zamku dokonano dnia 14 sierpnia 1994 r. Uroczystości zgromadziły wszystkich biskupów Metropolii Górnośląskiej, potomków rodziny von Strachwitz, władze wojewódzkie, wielu zaproszonych gości i tysiące zgromadzonych ludzi. Uroczystościom przewodniczył kard. Josef Meissner z Kolonii. W ten sposób odbudowana kaplica wraz z całym kompleksem zanikowym stały się znaczącym sanktuarium i miejscem pielgrzymkowym na Górnym Śląsku. Przez kilka lat funkcjonowania obiektu okazało się, że przybywają tu liczni pielgrzymi, naukowcy, a nawet ludzie biznesu. Sanktuarium św. Jacka urosło do drugiego, po Górze Św. Anny, miejsca pielgrzymkowego na Opolszczyźnie. Za-

mek natomiast przyciąga naukowców i ludzi biznesu, którzy tu znajdują wspaniałe miejsce, nadające się do organizowania różnego rodzaju konferencji i sympozjów. Bez cienia wątpliwości można zamek w Kamieniu Śląskim mianem określić „centrum pojednania” między narodami i Kościołami. Tu wszakże gromadzą się przedstawiciele różnego rodzaju komisji krajowych i międzynarodowych, mających na celu integrację w najszerszym tego słowa znaczeniu. Tu odbywa się wiele ważnych spotkań o charakterze lokalnym. Jest to także miejsce spotkań studenckich. Nie dotyczy to wcale tylko Wydziału Teologicznego. Wielokrotnie spotykali się tutaj studenci z całego kraju oraz z zagranicy. Oznacza to, że miejsce to żyje. W dużej mierze jest tak dzięki osobistemu wkładowi ks. prałata dr. Alberta Glaesera. Dziś, w bezpośrednim sąsiedztwie zamku i sanktuarium św. Jacka, w miejscu gdzie były ruiny budynków gospodarczych, prowadzi on budowę Zespołu Turystyczno-Rehabilitacyjno-Rekreacyjnego. Pierwsza jego część już funkcjonuje. Wykorzystuje się tam potężne zasoby wód oligoceńskich w celach terapeutycznych. Ma to być dopełnienie wielkiego dzieła restauracji zabytków przyfolwarczych w Kamieniu Śląskim, nadając im użytkowy charakter, aby służyły przede wszystkim ludziom chorym i szukającym możliwości czynnego wypoczynku.

W 2004 r. mieszkańcy Kamienia Śląskiego przeżywali jubileusz 900-lecia jego istnienia. Ten jubileusz stanowi podstawę do refleksji nad przeszłością i zarazem przyszłością tego obiektu sakralnego i narodowego Kamień Śląski z św. Jackiem to szmaragd Ziemi Śląskiej. Szmaragd to kamień mieniący się wieloma odcieniami. Im więcej barw, odcieni, kolorów – tym cenniejszy. I takim szlachetnym „kamieniem” jest Kamień Śląski.

Przypisy:

¹ G. Fraszka, *Der Panzer – Graf*, Rastatt/Baden 1962, s. 96-118.

² Albert Glaeser – prałat dr nauk teologicznych. Urodzony 18 września 1955 r. w Malni k. Krapkowic. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął dnia 17 maja 1981 r. w opolskiej katedrze z rąk bpa Alfonsa Nossola. Posługę kapłańską pełnił jako wikariusz parafialny w następujących parafiach: Zagwizdzie (1981-1982), Ziemęcice (1982-1984), Opole parafia pw. św. Piotra i Pawła (1984-1986). W roku 1986 powołany został na stanowisko dyrektora Domu Księży Emerytów w Opolu oraz dyrektora ds. gospodarczych Kurii Opolskiej, a następnie w 1992 r. na stanowisko dyrektora Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Opolskiej oraz dyrektora referatu ds. Budownictwa Sakralnego i Kościelnego Kurii Opolskiej. W 1997 r. mianowany został radcą Kurii Biskupiej w Opolu, a w 2000 r. kapelanem Jego Świątobliwości Ojca św. Jana Pawła II. Jest członkiem Rady Kapłańskiej i Rady Konsultorów Diecezji Opolskiej. Studia specjalistyczne odbył w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uwieńczył je uzyskaniem dyplomu licencjata teologii (1988 r.), a następnie tytułu naukowego doktora nauk teologicznych (1993 r.). Jest adiunktem w Katedrze Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego UO. Na tymże wydziale pełni także funkcję dyrektora gospodarczo-finansowego ds. dofinansowania z funduszu Kurii Diecezjalnej.

³ Wywiad z ks. Albertem Glaeserem, 14. 09. 2004 r.

⁴ *Ibidem*.

The reconstruction of the castle in Kamień Śląski

(SUMMARY)

Kamień Śląski is a very special place, as it was the birthplace of St. Jacek (Hyacinth) Odrowąż. It is the very heart of Silesia. Kamień Śląski was known in many parts of Europe as early as in the 13th century as the worship of St. Hyacinth, Blessed Czesław and Blessed Bronisława were already popular at that time. For many years the town has been the destination of pilgrimages for innumerable crowds of pilgrims from Poland and abroad. It should also be noted that Kamień was already a town of Boleslaus the Wry-mouthed around 1104. Kamień Śląski has become world-famous as the result of the fervent devotion to St. Hyacinth. In addition, the presence of the mighty Strzał, Larisch and Strachwitz families contributed greatly to the cultural development of the town throughout its history.

All these factors still influence Kamień Śląski. Here the ceremonies connected with the Millennium of Poland took place with the participation of Cardinal Stefan Wyszyński, the Primate of Poland, and the leading *celebrans*, the Kraków Cardinal Karol Wojtyła who later became Pope John Paul II. It was the time when attempts were made to erase all traces of history associated with the birth of St. Hyacinth in the town. However, the worship of the saint has survived to our times, as vivid as centuries ago.

The castle was doomed to destruction. It deteriorated and Kamień Śląski began to decline. However, when by God's providence and thanks to people of good will, the castle was finally reconstructed, it was offered to the Centre of Culture and Science of the Faculty of Theology at Opole University. As a result, Kamień soon gained in importance and the town became once again a jewel of Silesia.

In 2004 the residents of Kamień Śląski celebrated the 900th anniversary of the establishment of their town. This jubilee is a good opportunity for reflection on the past and the future of the castle, being a sacred building and national landmark. Kamień Śląski, the birthplace of St. Hyacinth, is an emerald sparkling with many colours on the bosom of Silesia. The more colours, shades and hues, the more precious the stone is. Kamień Śląski is a very precious stone.

ks. Jan Górecki, dr hab.

Zakład Teologii Pastoralnej i Historii Duszpasterstwa

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego

Katowice